

Ks. Marian Machinek, *Spór o status ludzkiego embrionu*, Wyd. Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, Olsztyn 2007, s. 401 (rec.)

Rozprawa ks. Mariana Machinka jest owocem projektu badawczego, któremu patronowało Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego. W toku realizacji tego projektu zostały opublikowane artykuły na niektóre tematy szczegółowe, a następnie uwzględnione w projekcie całości, jaką jest omawiana monografia.

Praca składa się z pięciu rozdziałów, ściśle ze sobą powiązanych. Poprzedza je wstęp wyjaśniający zakres podejmowanej problematyki, stosowane pojęcia, stan badań i niektóre kwestie metodologiczne. Rozprawę zamyka podsumowanie całości przeprowadzonych analiz, obszerna bibliografia, wykaz skrótów oraz streszczenia w języku angielskim i niemieckim, jak również odpowiadające im spisy treści. Praca zawiera wszystkie elementy konieczne dla poprawnie wykonanej monografii naukowej. Została wydana w znaczącym wydawnictwie naukowym, dzięki czemu nabiera charakteru publikacji ściśle akademickiej.

W pierwszym rozdziale Autor omawia stosunek do życia poczętego od najstarszych kultur aż do współczesności. Najwięcej miejsca poświęca prezentowaniu stanowisk filozoficznych, które wpłynęły na kształt antropologii i etyki europejskiej, oraz doktrynie biblijnej i teologicznej. W drugim rozdziale przedstawia aktualny stan wiedzy naukowej na temat naturalnego procesu zapłodnienia, możliwych nieprawidłowości oraz dostępnych dzisiaj lub przewidywanych możliwości sztucznego wspomaganie ludzkiej prokreacji, a właściwie, jak słusznie sugeruje sam Autor, ludzkiej reprodukcji. W trzecim rozdziale znajdujemy analizę współczesnych dyskusji etycznych nad statusem ludzkiego embrionu. Autor porządkuje ją według kryterium godności osoby ludzkiej, stosowanych strategii argumentacyjnych oraz kluczowych argumentów, do których zalicza: przynależność gatunkową, ciągłość rozwojową, tożsamość indywidualną i potencjalność rozwoju embrionalnego. W czwartym rozdziale Autor sięga do argumentacji teologicznej, ustawiając w ten sposób religijny wymiar dyskusji nad statusem ludzkiego embrionu. Wychodzi od uzasadnienia miejsca argumentacji teologicznej w debacie bioetycznej, by następnie ukazać jej przesłanki biblijne, doktrynalne, tj. Magisterium Kościoła katolickiego, ale także Kościołów protestanckich i prawosławnego. Nie zabrakło także przeglądu stanowisk religii pozachrześcijańskich. W ostatnim rozdziale zostały przedstawione ustawodawstwa wybra-

nych krajów europejskich oraz regulacje ogólnoeuropejskie. Można uznać za pewien brak to, że nie znajdujemy w niej szerszego uwzględnienia debaty bioetycznej w Polsce.

Tak szeroka perspektywa sporu o status ludzkiego embrionu jest niewątpliwie imponująca, jakkolwiek może rodzić zarzut o niekompletność czy nawet brak wyczerpania wszystkich obszarów debaty publicznej (np. nie uwzględnia dyskusji w Stanach Zjednoczonych, która ma niewątpliwy wpływ na kształt debaty bioetycznej w Europie). Autor ograniczył się świadomie do obszaru kontynentu europejskiego, a właściwie tylko do niektórych krajów najbardziej reprezentatywnych. Na własną obronę ks. M. Machinek stwierdza, że jego monografia nie ma charakteru jedynie pracy przeglądowej, gdyż jej celem jest raczej ukazanie kluczowych problemów polemiki filozoficzno-teologicznej nad moralnym i prawnym statusem ludzkiego embrionu.

Doniosłość debaty, którą analizuje ks. M. Machinek, jest całkowicie bezsporna, od niej zależy bowiem moralna ocena zapłodnienia *in vitro*, eksperymentów na ludzkich embrionach i użycie ich dla pozyskiwania komórek macierzystych, nie mówiąc o klonowaniu, doskonaleniu genetycznym czy też aborcji. W wyniku przeprowadzonych badań Autor umocnił stanowisko tych, którzy opowiadają się za koniecznością uznania osobowego statusu ludzkiego embrionu. Przyczynił się w ten sposób do umocnienia pozycji, wedle których embrion stanowi od momentu poczęcia odrębny organizm, któremu odpowiada własny plan rozwojowy, charakteryzujący się ciągłością, celowością i nadzwyczajną zdolnością koordynacji funkcji życiowych. W konsekwencji potwierdził także racje tych, którzy przyznają etyczny status ludzkiemu embrionowi: nienaruszalność jego życia i obowiązek bezwarunkowej ochrony, jaka przysługuje każdej istocie ludzkiej od momentu poczęcia aż do naturalnej śmierci.

W pracy mamy do czynienia z przejrzystym układem treści, zbudowanym w sposób dość klasyczny: historyczny kontekst problemu, jego rozwinięcie i przełożenie na bezpośrednie zastosowanie w porządku przyrodniczym, filozoficznym, teologicznym oraz polityczno-prawnym i społecznym. To pozwala czytelnikowi łatwo zorientować się w rozwoju myśli Autora, na różnych jej obszarach i w różnych jej wymiarach. Rozprawa została starannie zredagowana, co sprawia, że nabrała również estetycznej formy. Autor dobrze posługuje się źródłami z zakresu doktryny Kościoła i literatury przedmiotu. Na uwagę zasługuje też fakt, że pracował w oparciu o teksty obcojęzyczne, zwłaszcza w języku niemieckim i angielskim. W ten sposób wniósł do

polskiej literatury bioetycznej dorobek wielu cenionych myślicieli zachodnich.

Problemem do dyskusji może jeszcze pozostawać określenie metody pracy, zakresu źródeł i właściwego przedmiotu formalnego. W samym sformułowaniu tytułu rozprawy, która ma być niewątpliwie przystępna marketingowo, mogłyby się znaleźć jeszcze dookreślenia aspektu, na co mógłby pozwolić podtytuł. Te uwagi nie podważają jednak wartości pracy, lecz stanowią raczej zachętę do przemyślenia możliwości udoskonalenia jej metodologicznej strony.

Z punktu widzenia celów stawianych recenzowanej rozprawie oraz środków, które miałyby prowadzić do realizacji tych celów, należałoby – zdaniem recenzenta – postawić kilka kwestii zasługujących na dyskusję.

1. Jak wynika z samego tytułu rozprawy, chodzi w niej o ukazanie sporu o status ludzkiego embrionu. Warto zauważyć, że spór ten jest w gruncie rzeczy nie tylko sporem wynikającym z możliwości powoływania do życia ludzkich embrionów w warunkach laboratoryjnych, kontrolowania ich rozwoju i pozyskiwania z nich komórek macierzystych, ale sięga on znacznie głębiej. Jest to w istocie spór o obraz człowieka, jak wskazują na to wypowiedzi najwybitniejszych światowych biologów, uczestników słynnego sympozjum *Man and his Future* (Ciba Geigy, Londyn 1962). Materiały z tego sympozjum zostały wydane pod znamienym tytułem w języku niemieckim: *Das umstrittene Experiment: der Mensch* (red. R. Jungk, München 1969). Oczywiście, ks. M. Machinek daje wyraz doniosłości tej debaty na bazie bardziej współczesnych wypowiedzi takich biologów jak np. Jacques Testart. Niemniej jednak sens całej debaty od początku polega nie tylko na tym, czy przyznać embrionowi status osoby, lecz czy ludzki embrion może być w ogóle brany pod uwagę jako istota ludzka, a następnie jako wiążąca podstawa odniesień dla działań biotechnologicznych. Krótko mówiąc, spór o status ludzkiego embrionu jest sporem przede wszystkim antropologicznym, w którym chodzi w ogóle o obraz człowieka, jakim powinna kierować się współczesna nauka. Bycie istotą ludzką, a tym bardziej osobą, okazuje się więc największym wyzwaniem dla współczesnej techno-nauki i w konsekwencji także dla samej bioetyki.

2. Centralnym problemem, którego ks. M. Machinek jest całkowicie świadom, pozostaje sprawa uzasadnienia norm moralnych w dziedzinie bioetyki. Autor podkreśla jednoznacznie, że normy moralne nigdy nie wynikają bezpośrednio z danych empirycznych, bo

byłby to błąd naturalistyczny. Dotyczy to także kwestii bioetycznych, jednakże przyznaje, że nie sposób odpowiedzieć na pytanie o status embrionu ignorując dane embriologii i genetyki. Z tą opinią należy się zgodzić, jednakże wciąż pozostaje otwarty problem przejścia od danych empirycznych do ocen moralnych i zdań imperatywnych. Droga, którą przeszedł Autor rozprawy, wyraźnie sugeruje kierunek rozwiązań. A więc bierze za punkt wyjścia dane empiryczne, by od nich wspiąć się stopniowo na poziom argumentów etycznych, w gruncie rzeczy pozaempirycznych. Nie jest to jednak całkowicie jasne, jak Autor dochodzi do uwiarygodnienia przyjętego stanowiska na poziomie etycznym, wychodząc od stanowiska empirycznego. Wydaje się zatem konieczne wskazanie drogi argumentacji według następującego porządku: najpierw na poziomie biologicznym, następnie ontologicznym, metafizycznym i teologicznym, a wreszcie etycznym i prawnym. Ten porządek mógłby wyznaczać także kolejność rozdziałów rozprawy na temat sporu o status ludzkiego embrionu. Recenzent zauważa szczególną konieczność akcentowania realnej możliwości przejścia od argumentów empirycznych do etycznych, poza niebezpieczeństwem popadania w błąd naturalistyczny. Aby to było możliwe, konieczne jest rozwinięcie argumentacji empirycznej na poziomie ontologicznym, a więc w bezpośrednim oparciu o argumenty empiryczne. Przejście od empirii do etyki jest niemożliwe bez właściwego uogólnienia danych empirycznych, a zwłaszcza określenia ontologicznego sposobu istnienia bytu organicznego, jakim jest np. ludzki embrion. W tym celu należałoby starannie wykorzystać treść argumentów, które Autor przytacza i analizuje jako SCIP-argumenty. Tym sposobem bioetyk może uwolnić się także od lęku przed popełnieniem błędu naturalistycznego. Lęk ten jest zresztą metodologicznie nieuzasadniony, jak trafnie wykazał to Karl Popper, pokazując nierozdzielność jedność bytu i wartości.

3. Mając na względzie powyższe uwagi, należałoby zapytać, co właściwie stanowi punkt wyjścia dla omawianej rozprawy. Czy punktem wyjścia jest rozdział II – empiryczny, czy też, jak sugeruje układ pracy ze względu na jej tytuł, rozdział I – w gruncie rzeczy historyczny? Punktem wyjścia rozprawy jest raczej analiza historyczna sporu o status ludzkiego embrionu, co rzeczywiście odpowiada tytułowi pracy i jej kolejnym rozdziałom (III–V). Recenzent uważa, że jest to słuszny układ, bo rozprawa dotyczy sporu o status ludzkiego embrionu, który ma swoją długą historię i badacz współczesności powinien być jej świadom, zanim przeanalizuje aktualnie istniejące stanowiska w tej kwestii. Niemniej jednak II rozdział, można twierdzić, poniekąd

odstaje od oczekiwanej struktury, gdyż stanowi raczej formę wykładu stanu rzeczy, aniżeli debatę nad biologicznym statusem ludzkiego embrionu. W przekonaniu, że konieczne jest uwzględnienie danych empirycznych w każdego rodzaju dyskusji nad statusem ludzkiego embrionu, Autor uczynił to, ale ograniczył się tylko do relacji faktów, bez rozwijania ich interpretacji, która zwykle jest przedmiotem sporu. Dlatego II rozdział powinien rzeczywiście pozostać na swoim miejscu, ale przyjąć formę naukowej debaty nad biologicznym statusem ludzkiego embrionu.

4. Rozprawa ks. M. Machinka przyjęła bardzo interesującą formę, a jej lektura jest niezwykle wciągająca. Należy ten fakt wiązać ze sposobem prezentacji zagadnień i analitycznym charakterem pracy. Przegląd stanowisk składający się na spór o status ludzkiego embrionu dostarcza czytelnikowi wiele interesujących informacji. Rozprawa dobrze wpisuje się nie tylko w kontekst społeczny poruszanych zagadnień, ale też dobrze odpowiada zapotrzebowaniom intelektualnym czytelnika. Autor z nadzwyczajną sprawnością porządkuje debatę bioetyczną i nadaje jej swoistą dynamikę. Otrzymujemy w ten sposób interesujące studium poglądów, które składają się na aktualny stan rozumienia kwestii statusu ludzkiego embrionu. Istnieje przy tym mimo wszystko pewne niebezpieczeństwo, że podobne studium stanie się siłą rzeczy bardziej poglądowe niż merytoryczne, a więc pominie pewne istotne zagadnienia, które w debacie pojawiają się mniej wyraziście lub w ogóle. Dla przykładu, problematyka personalistyczna nie została dostatecznie pogłębiona, co wydaje się absolutnie nieodzowne w kontekście sporu antropologicznego i etycznego. Autor słusznie poszedł po linii obrony statusu istnienia ludzkiego embrionu jako istoty ludzkiej od samego poczęcia, pomijając kwestię osobowego charakteru tego istnienia. Niemniej jednak przyznanie osobowej godności ludzkiemu życiu na etapie embrionalnym będzie zawsze odsyłać do fundamentalnego pytania: czy embrion jest osobą?

5. Merytoryczny wkład monografii ks. M. Machinka w rozwój myśli bioetycznej w Polsce jest bardzo ważny i znaczący. Publikacja ma doniosłe znaczenie dla toczącej się aktualnie w naszym kraju debaty politycznej nad regulacją prawną zapłodnienia *in vitro*. Dlatego czytelnik będzie poszukiwał w tej rozprawie dobrego przykładu metodologii rozumowania moralnego dla rozstrzygania palących kwestii bioetycznych. Niewątpliwie znajdzie on wiele przekonujących dróg argumentacji etycznej w publikacji nt. sporu o status ludzkiego embrionu. Z punktu widzenia metodologii rozumowania moralnego wy-

daje się jednak konieczne dążenie do systemowego traktowania zagadnień. Takim rozwiązaniem w omawianej monografii mogłaby być propozycja etyki tomistycznej, w której centralną rolę spełnia cnota roztropności. W połączeniu z personalizmem dawałaby ona szansę formułowania zasad oceny etycznej w formie tzw. personalizmu prudencjalnego. W oparciu o ten kierunek oceny postępowania etycznego Autor mógłby włączyć doświadczenie sposobu bycia osoby w porządek racjonalnego postępowania, które dyktuje rozum praktyczny. Sięgając w dodatku do przesłanek teologicznych, mógłby ukazać wpływ wiary na formułowanie rozumnych kryteriów działania w zakresie bioetyki. Tak więc połączyłby na gruncie personalizmu przesłanki ontologiczno-egzystencjalne z przesłankami konstytutywnymi dla racjonalnego i roztropnego sposobu działania. Personalizm ontologiczny i personalizm prudencjalny znalazłby interesujące scalenie na gruncie bioetyki.

Powyższe uwagi mają charakter w gruncie rzeczy pewnych propozycji do dyskusji i dalszych badań. Nie są one zresztą wyczerpujące. Odnoszą się tylko do wybranych przykładów możliwości dalszego doskonalenia warsztatu pracy i zgłębiania podjętej problematyki.

Ks. Stanisław Warzeszak